

UZASADNIENIE

Apelacja obwinionej jest niezasadna.

Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia może wynikać bądź z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd dowolności). Może on więc być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. W orzecznictwie podnosi się jednak, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (w. SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84), przy czym jest to aktualne jedynie przy zarzucie błędu o charakterze „dowolności”. Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (w. SN z 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975, poz. 58).

W związku z tym, stwierdzić należy, iż nietrafny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mający polegać na nieuprawnionym przyjęciu, iż obwiniona dopuściła się zarzucanego jej czynu w konsekwencji niekorzystnej dla niej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie - oceny, która zdaniem skarżącej miała nastąpić w wyniku obrazu przepisów postępowania.

Sąd Rejonowy w Opocznie zasadnie przypisał L. P. sprawstwo zarzucanego jej czynu, gdyż w sposób uprawniony oparł się na dowodach obciążających obwinioną odmawiając jednocześnie wiary jej wyjaśnieniom. W tym zakresie podzielić należy przede wszystkim wniosek Sądu I instancji dotyczący tego, że na wiarę zasługiwały zeznania M. L., który był naocznym świadkiem zdarzenia i zaobserwował jak L. P. trzęsie panelami ogrodowymi i w ten sposób dokonuje ich uszkodzeń, gdyż doszło do oderwania i połamania listew w trzech segmentach ogrodzenia. Ponadto, wymieniony świadek nagrał odgłosy uderzania i fragment wypowiedzi wzburzonej L. P., z której wynika wprost zamiar uszkodzenia, gdyż używa ona słów: „cholera rozwałę to to”. Następnie natomiast obwiniona w swojej wypowiedzi nawiązuje do sprawy, która się jeszcze nie skończyła. Obydwa wymienione dowody są wiarygodne. Nagranie posiada charakter obiektywny i nie ulega wątpliwości, że zarejestrowany na nim głos należy do L. P.. Do takiej identyfikacji zaś, wbrew temu co jest podnoszone w apelacji, nie jest potrzebna żadna specjalistyczna opinia. Wystarczy przecież uważnie odsłuchać nagranie i porównać je z głosem obwinionej, który również sąd odwoławczy miał okazję usłyszeć. Wiarygodności z kolei zeznaniom M. L. nie może odbierać toczący się spór o granicę. Sam fakt prowadzenia postępowania odnośnie jej przebiegu nie może bowiem w sposób uprawniony podważać depozycji wymienionego świadka. Jest to po prostu zbyt daleko idące uproszczenie. Świadek zaś zeznawał bardzo logicznie oraz konsekwentnie i tak jak już zostało to zasygnalizowane na prawdziwość jego relacji bardzo silnie wskazuje załączone do akt nagranie. Jeżeli zaś chodzi o doświadczenie życiowe, to jak najbardziej możliwym jest, że obwiniona nie potrafiąc pogodzić się z tym, że w pobliżu zamieszkały inne osoby, które „zakłóciły jej spokój” stara się uprzykrzyć im życie i bazuje przy tym na swoim podeszłym wieku oraz szacunku jaki należy okazywać starszym osobom. Nie trudno sobie bowiem wyobrazić sytuację, że poczucie doznawanej krzywdy może popychać L. P. do różnego typu zachowań wobec sąsiadów, a przekonanie, że „starszej pani” wszystko może ująć na sucho tylko ją jeszcze bardziej ośmielać ku temu. Argumenty z kolei o prowokujących zachowaniach ze strony oskarżycielki posiłkowej i jej męża nie są przekonujące, gdyż obwinioną irytuje przecież już sam fakt obecności w pobliżu nowych mieszkańców.

W związku z powyższym, oparcie rozstrzygnięcia sprawy na zeznaniach M. L. było jak najbardziej zasadne i zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wymowa tego co słyhać na nagraniu, które wykonał w połączeniu tym co zrelacjonował jest tak bardzo przekonująca, że nie sposób było dać

wiarę wersji wydarzeń przedstawianej przez obwinioną w złożonych przez nią wyjaśnieniach. Argumentacja w tym zakresie zawarta jest w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd odwoławczy w pełni ją podziela i się do niej przyłącza, a ze względów ekonomiki nie będzie jej powtarzał.

W przedmiotowej sprawie nie doszło do obrazy art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw, bowiem sąd poczynił nie budzące jego wątpliwości ustalenia faktyczne, a zatem nie powziął wątpliwości w tej kwestii. Unormowana w tym przepisie zasada *in dubio pro reo* nie może stwarzać pretekstu do uproszczonego traktowania wątpliwości. Jak bowiem wyraźnie wynika z jego brzmienia, reguła ta ma zastosowanie dopiero wtedy, gdy mimo wszelkich starań organu prowadzącego postępowanie nie da się usunąć występujących wątpliwości. Jest to więc swoista „ostateczność” – „dyrektywa ostatecznego wyjścia”. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych powinna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Należy również podkreślić, iż wątpliwości, o jakich mowa w art. 5 § 2 kpk to wątpliwości Sądu, nie zaś strony procesowej wyrażającej odmienny pogląd w przedmiocie oceny całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności oceny wiarygodności dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zatem zasadnie stawiać zarzutu obrazy przepisu art. 5 § 2 kpk podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny czy w sprawie doszło do naruszenia zasady *in dubio pro reo* istotne jest jedynie to czy sąd powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść obwinionej (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 15 lipca 2010 r. w sprawie II AKa 183/10).

W przedmiotowej sprawie sąd rejonowy poczynił ustalenia faktyczne w sposób niewątpliwy, po dokonanej w sposób swobodny, zgodny z dyrektywami zawartymi w przepisach art. 7 kpk ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Podkreślenia również wymaga, że zasada *in dubio pro reo* nie nakazuje sądowi orzekającemu czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla obwinionej.

Wracając jeszcze oceny wyjaśnień obwinionej wskazać należy, że Sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ocenie przeprowadzonych dowodów i ocena ta podlega ochronie przewidzianej w art. 7 kpk dopóty, dopóki nie zostanie wykazana jej błędność. Jak słusznie przyjmuje się w orzecznictwie, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk); stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk); jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk); (por.m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z: 24 lutego 2011 r. w sprawie III KK 382/2010 r., z 7 lipca 2010 r. w sprawie II KK 147/2010, z 13 czerwca 2007 r. w sprawie V KK 5/2007, z 25 września 2002 r. w sprawie II KKN 79/2000 oraz wyroki Sądu Najwyższego z: 22 lutego 1996 r. w sprawie II KRN 199/95, 9 listopada 1990 r. w sprawie WRN 149/90). Sąd odwoławczy rozpoznający apelację dokonuje natomiast kontroli swobodnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji (porównaj: T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003 r., s. 90 - 94; S. Waltoś, Proces karny - zarys systemu, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2003 r., s. 255 - 259). Może przy tym poprzestać na odwołaniu się do rozważań Sądu I instancji, gdy zarzuty apelacji ograniczają się do gołosłownej polemiki z oceną Sądu (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2021 r. w sprawie II KK 170/21).

W przeciwieństwie do tego, co zostało zarzucone w apelacji Sąd a quo należycie zweryfikował wyjaśnienia obwinionej i zeznania wskazanych przez nią świadków.

Sąd I instancji dokonując oceny dowodów i sporządzając uzasadnienie nie naruszył art. 7 kpk. Wbrew bowiem wybiórczym i nieuprawnionym twierdzeniom apelacji z treści całokształtu pisemnych motywów wyroku wynika, jakie

fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Przeprowadzona zaś ocena materiału dowodowego mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów, gdyż pozostaje w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Apelacja natomiast stanowi w istocie rzeczy jedynie wybiórczą polemikę z ustaleniami sądu rejonowego, która kompletnie pomija wymowę nagrania załączonego do sprawy i nie wskazuje jakich konkretnie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego miał się dopuścić Sąd I instancji w dokonanej ocenie, zaś podnoszone wątpliwości nie zasługują na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 82 § 2 pkt 1 kpw wyrok skazujący powinien zawierać dokładne określenie przypisanego czynu. Dlatego też, Sąd Okręgowy dokonał zmiany w tym zakresie i w miejsce słowa „sztachet” wpisał: „listew”, gdyż takie sformułowanie koresponduje z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, a w szczególności załączonymi zdjęciami. Uszkodzeniu nie uległy bowiem pionowe elementy paneli, a poziome ich wypełnienie wykonane z listew.

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk i art. 121 § 1 kpw i zwolnił obwinioną z obowiązku ich zapłaty, gdyż z racji niewielkiego świadczenia emerytalnego ich uiszczenie byłoby zbyt uciążliwe dla L. P..

W tym powyższym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw zmienił zaskarżony wyrok w zakresie opisu przypisanego czynu (zastępując słowo sztachet sformułowaniem listew), a w pozostałej części utrzymał wymienione orzeczenie w mocy, albowiem ze względów przytoczonych w niniejszych motywach zarzuty apelacji uznane zostały za niezasadne.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku z dnia 30 maja 2023 r.